



We wtorek w nocy do 2 stopni mrozu. W dzień pochmurnie z przejaśnieniami, 6-7 stopni powyżej zera. W środę w całym kraju przelotne deszcze.

Prezydent dała start akcji Banku Żywności w Wilnie



Prezydent Dalia Grybauskaitė wraz z przedstawicielami Banku Żywności zainicjowała 22. akcję zbierania długoterminowych artykułów spożywczych, które następnie zostaną rozdane dla osób ubogich **Fot. president.lt**

Prezydent Dalia Grybauskaitė wczoraj, 17 października, dała symboliczny start charytatywnej akcji Banku Żywności (Maisto bankas). W ramach akcji, która odbędzie się w Wilnie już po raz 22., będą zbierane artykuły spożywcze o długim terminie przechowania, które na-

stępnie zostaną rozdane dla osób ubogich. Głowa państwa wraz z wolontariuszami pakowała pierwsze paczki z produktami oraz zachęcała, aby mieszkańcy nie pozostawali obojętni i chętnie dzielili się żywnością z tymi, którzy tego najbardziej potrzebują.

Str. 4

Zgłoś swego kandydata do „Polaka Roku 2016” Str. 2

Czy wróci na ring Tyson Fury Str. 8

W Wilnie upamiętniono św. Jana Pawła II Str. 11



ISSN 1392-0405



KURIER WILEŃSKI

Wtorek
Październik 2016 18

Imieniny: *Bratomiła, Juliana, Justa, Piotra, Łukasza, Miłobrata, Remigii, Remigiusza, Siemowita i Tryfonii*

TRZY PYTANIA DO...

... **Aliny Strazdienė**, lekarza rodzinnego przychodni wileńskiej

1. Sezon zachorowań na grypę jeszcze przed nami, ale już chyba warto pomyśleć o szczepieniach przeciwko tej chorobie?

Jak najbardziej, bo mimo że sezon grypowy na Litwie w zasadzie kojarzony jest z okresem listopad-luty, to szczepienia należy dokonać zawczasu i październik jest bardzo odpowiednim na to miesiącem. Tym bardziej że Litwa posiada już niezbędną liczbę sezonowych szczepionek. Zakupiono ich w tym roku 110 tysięcy dawek, 15 tysięcy więcej niż w roku ubiegłym.

2. Jakie osoby powinny szczególnie pamiętać o szczepieniach przeciwko grypie sezonowej?

Chorzy cierpiący na choroby przewlekłe, takie jak astma, przewlekła choroba płuc, schorzenia sercowo-naczyniowe oraz cukrzyca. Powinny się szczepić także dzieci powyżej 6. miesiąca życia, kobiety w ciąży oraz osoby po 65. roku życia. Czyli, należące do grupy ryzyka. To też osoby cierpiące na choroby żył, dróg oddechowych, nerek. Dla nich są szczepionki bezpłatne. Bezpłatne szczepienia przysługują też mieszkańcom i pracownikom domów opieki, pracownikom medycznym, emerytom od 65 lat.

3. Czy to prawda, że osoby chore na onkologię nie powinny się szczepić?

Nic bardziej mylnego. Wręcz odwrotnie, zalecają to wszystkie towarzystwa onkologiczne, w tym Amerykańskie Towarzystwo Onkologii Klinicznej (ASCO). Należy tylko uzgodnić z lekarzem, w jakim momencie terapii najlepiej byłoby się zaszczepić (np. przed rozpoczęciem chemioterapii). W każdym jednak przypadku przed szczepieniem należy się zwrócić do swego lekarza rodzinnego w swej przychodni.

Rozmawiała Helena Gładkowska

ZGŁOŚ SWEGO KANDYDATA DO „POLAKA ROKU 2016”

Tradycyjnie w pierwszym miesiącu jesieni ogłosiliśmy kolejny plebiscyt „Polak Roku”. Jest to już 19. edycja tego popularnego i organizowanego przez nasz dziennik konkursu.

Jak dowiodły poprzednie lata, mamy bardzo dużo Polaków godnych tego zaszczytnego tytułu. Dlatego zapraszamy do udziału, składając listownie lub pocztą elektroniczną nazwiska osób (obowiązkowo z uzasadnieniem zgłoszenia), których czyny i obywatelska postawa wobec spraw życiowo ważnych dla nas, Polaków, zamieszkujących na Litwie, kwalifikują do zdobycia zaszczytnego tytułu „Polak Roku 2016”.

Wybermy osoby, które w mijającym roku wniosły największy wkład w zachowanie i propagowanie polskości na Litwie. Przyczyniły się do promowania dobrego imienia Polaków w społeczeństwie naszego kraju. Zgłoszenia kandydatów w nieograniczonej ilości mogą składać osoby fizyczne, jak też organizacje społeczne oraz prywatne firmy. Kapituła Plebiscytu, w skład której wchodzi osoby, które już były wybierane „Polakami Roku”, omówi każdą zgłoszoną przez Was, drodzy Czytelnicy, kandydaturę i zaproponuje listę składającą się z 10 osób do głosowania. Zgodnie z regulaminem plebiscytu, zwycięzcy z lat poprzednich nie mogą być powtórnie zgłaszane. Głosowanie odbywa się poprzez kupony wycięte z gazety (nie powinny być kserowane!) i nadesłane do redakcji.

Wyboru w ubiegłorocznej edycji „Polaka Roku” po raz pierwszy dokonywali wspólnie Czytelnicy i Kapituła. 50 procent wyniku zależało od Czytelników i 50 procent od Kapituły. Decydujący głos należał do Czytelników. Po podliczeniu nadesłanych kuponów przez Czytelników każdy z kandydatów otrzymał stosowne miejsce w „dziesiątce” w zależności od liczby zdobytych głosów. 1. miejsce było premiowane 10 punktami, 2. — 9 punktami itd. Z kolei każdy z członków Kapituły wybierał swoją „dziesiątkę”. Później wyniki Kapituły zostały zsumowane i powstała ostateczna lista kandydatów, z których każdy (stosownie do zajętego miejsca) również otrzymał punkty: 1. miejsce — 10 pkt, 2. — 9 pkt itd. Punkty kandydatów zdobyte od Czytelników i punkty od Kapituły zostały zsumowane i ustalono ostateczną kolejność w „dziesiątce” laureatów. W ubiegłym roku do redakcji wpłynęło 5 872 kuponów.

Zgłoszenia należy przysyłać na adres redakcji: „Kurier Wileński”, Birbinių 4a, LT-02121-30 Vilnius, Lietuva z dopiskiem „Polak Roku 2016” do 30 października br. Zgłoszenia można też nadsyłać pocztą elektroniczną: reklama@kurierwilenski.lt

Redakcja

Serdeczne wyrazy współczucia,
podzielamy ból, smutek
z powodu śmierci Ukochanego Ojca
Jerzego Zaranki

Koleżanki i koledzy ze Stowarzyszenia Techników
i Inżynierów Polskich na Litwie



KURIER WILEŃSKI

Ukazuje się od 1 lipca 1953 roku
Birbinių g. 4a, 02121-30 Vilnius,
Lietuvos Respublika, tel./fax 260
84 44



DZIENNIK NALEŻY
DO EUROPEJSKIEGO
STOWARZYSZENIA GAZET
CODZIENNYCH MNIEJSZOŚCI
NARODOWYCH



POMOC
POLAKOM
NA WSCHODZIE



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą

Redaktor naczelny: Robert Mickiewicz (tel. 260 84 44, redaktor@kurierwilenski.lt). Zastępca red. nacz.: Aleksander Borowik (info@kurierwilenski.lt, tel. 260 84 46) Sekretarz redakcji: Lucja Stankevičiūtė (tel. 260 84 47, sekret@kurierwilenski.lt) Dziennikarze: Honorata Adamowicz, Justyna Giedrojć, Ilona Lewandowska, Brygita Łapszewicz, Anna Pieszko, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter
Współpracownicy: Helena Gładkowska, Witold Janczys, Jadwiga Podmostko, Alina Sobolewska, Krzysztof Subocz, Julitta Tryk
Dział Promocji: Andrzej Podworski — prenumerata (tel. 212 30 40, kolport@kurierwilenski.lt), Diana Kaczan — reklama (tel. 260 84 44, reklama@kurierwilenski.lt). Wydawca: VšĮ „Kurier Wilenski” Druk: VšĮ „Vilnijos žodis” Nakład: 3000 egz.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Redaktor dyżurny: Honorata Adamowicz

Znicze — na Zaduszki, paczki — na Święta

Tradycyjnie — jak już od kilku lat, jakby popierając akcję polskich harcerzy w Wilnie — z Pomorza na Litwę pojedą znicze, by rozświetlić groby bohaterów i te całkiem zapomniane mogiły tak licznie rozsiane w Puszczy Rudnickiej, te z czasów okupacji, którą nie wszyscy Polacy przeżyli.


— Jesteśmy leśnikami ze szczecineckiej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. W tym roku wysyłamy ponad tysiąc zniczy i lampionów z naszych nadleśnictw w Trzebielinie, Drawsku Pomorskim, Manowie, Gościnie — mówi „Kurierowi” przewodniczący Związków Zawodowych Leśników Krzysztof Górski. — Byliśmy tam parokrotnie, znamy leśników z Solecznik, Święcian, Czarnego Boru. Znamy młodzież patriotyczną, polską. To oni nas inspirują, by chociaż w ten jeden dzień w roku na Zaduszki nie zabrakło światełka pamięci na grobach tych, którzy byli naszymi Rodakami — a przyszło im zginąć z rąk niemieckich lub sowieckich okupantów. Ich mogiły, w zdecydowanej większości są zapomniane, porośnięte trawą i mchem, ale co roku są odkrywane, odnajdywane przez harcerzy z wioski i miasteczek dawnych polskich Kresów. Ludzie lasów ludziom lasów, partyzantom — dodaje. — I niech tak będzie.

— **Równolegle rozpoczęła się akcja pn. „Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach”.** Ta akcja ma dużo większy zasięg, bo praktycznie obejmuje całą Polskę.

Od poniedziałku, 17 października, zbierane są dary we Wrocławiu, Szczecinie, Stargardzie, Policach, Kwidzynie czy w Bydgoszczy. Organizatorzy zakładają, że

zbiorą kilkanaście ton środków spożywczych, odzieży, artykułów higienicznych, słodyczy, a także pieniądze, które będą zbierane na specjalne konto Caritas — mówi nam współorganizator tej akcji Łukasz Szemej. — W zeszłym roku zrobiliśmy ponad 900 paczek, w tym roku — tak myślimy — będzie ich znacznie więcej. Piętnastego grudnia pragniemy odwiedzić naszych Rodaków między innymi w Turgielach, Solecznikach, Butrymańcach, Niemenczynie, Ejszyskach, Święcianach i w wielu innych miejscowościach, gdzie z takim utęsknieniem czekają na nas Polacy. Dla nich najważniejszy jest jednak bezpośredni kontakt z Polakami z Macierzy. Wiemy, ile serdeczności, takiej bezpośredniej, od nich, czeka na nas.

W tym roku pragniemy wspomóc również Hospicjum im. błogosławionego ks. Sopoćki. Chcemy tam zawieźć środki opatrunkowe, paramedyczne. A może uda się nawet i jakąś gotówką wesprzeć dzieło siostry Rak, Człowieka o ogromnym Miłosierdziu — dodają wolontariusze tej akcji.

Akcję dobroczynności dla Rodaków na Kresach wspiera Fundacja Polskich Wartości, Caritas Archidiecezji Szczecińskiej Kamieńskiej oraz małżonka prezydenta RP Agata Kornhauser-Duda. 

Krzysztof Subocz

W tym roku pragniemy wspomóc również Hospicjum im. błogosławionego ks. Sopoćki. Chcemy tam zawieźć środki opatrunkowe, paramedyczne

PULS KURIERA

ZDJĘCIE DNIA



Na statku kosmicznym „Shenzou-11”, pilotowanym przez Chiny, poleciało dwóch astronautów — Jing Haipeng i Chen Dong **Fot. EPA-ELTA**

KOMENTARZ DNIA

„Obiecanki cacanki...”



Przypomniało mi się to tak popularne powiedzonko w związku z niedawną informacją dotyczącą faktu, iż „Vilniaus energija” za lata 2012-2014 do ceny za ogrzewanie bezprawnie dołączyła 24,3 miliona euro. Taką gigantyczną sumę przepłacili za ten okres użytkownicy. Czyli, wielu sobie snuło bardzo logiczny wniosek, że przepłacone pieniądze będą im zwrócone? Przynajmniej ratami. Ale radość ludzi była niedługa. Bo „Vilniaus energija” jest oburzona wobec takich dla niej nieprzychylnych wniosków i obecnie podaje argument, że jakoby audyt podał niesłuszne dane. Ludzie, co się dzieje? Państwowa Komisja Kontroli — najwyższy w kraju organ kontroli — ma uzgadniać z dostawcą, co podać do ogółu publiczności? Czyli ukrywać machinacje?

Ale jest przecież instytucja, która w swym założeniu ma przede wszystkim funkcje kontrolne, inaczej mówiąc, sprawuje nadzór nad kimś lub nad czymś. No, ale okazuje się, że „Vilniaus energija” nie życzy po prostu sobie, by ktoś ją sprawdzał. To ona ustala swoje warunki. Więc teraz zaczęło się wyjaśnianie racji między tymi dwoma tak poważnymi instytucjami. A użytkownicy ciepła niech nie czekają na przepłacone pieniądze, ale na... zwiększone ceny za ogrzewanie, które prawdopodobnie wzrosną od nowego roku, ponieważ ma być zniesiona taryfowa ulgowa na podatek za energię cieplną.

Więc będziemy płacić więcej. Czyli, była to kolejna obietnica przedwyborcza. Czy tylko zresztą jedna?

Helena Gładkowska

CYTAT DNIA

„Potrzebujemy narodowego wysiłku, by deportować tych migrantów, których wnioski zostały odrzucone. To nie podlega dyskusji i w tym momencie ciężko nad tym pracujemy” — oświadczyła niemiecka kanclerz Angela Merkel na spotkaniu z młodzieżówką CDU w Paderborn w Nadrenii Północnej-Westfalii

LICZBA DNIA

80 000

osób uczestniczyło w Mszy, gdy papież Franciszek kanonizował 7 osób z Włoch, Meksyku, Argentyny, Hiszpanii i Francji

Waldemar Tomaszewski: Wyegzekwowanie praw mniejszości to tylko kwestia czasu

W czasie wczorajszej konferencji prasowej przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin, europoseł Waldemar Tomaszewski oraz starosta sejmowej frakcji AWPL-ZChR Rita Tamašunienė podsumowali wyniki i przebieg I tury wyborów parlamentarnych. W odpowiedzi na pytania „Kuriera” Waldemar Tomaszewski mówił także o tym, w jaki sposób AWPL-ZChR zamierza w najbliższej przyszłości zabiegać o poszanowanie praw mniejszości narodowych na Litwie.

Waldemar Tomaszewski i Rita Tamašunienė wyrazili zadowolenie z wyników I tury wyborów. Przewodniczący AWPL-ZChR wyraził także swoje wątpliwości co do samego przebiegu głosowania. Przypomniał, że w tym roku przed lokalnymi wyborczymi nie zostało zorganizowane tzw. badanie exit polls. Negatywnie ocenił także organizowanie przedterminowych wyborów w czasie, gdy nie obowiązuje jeszcze cisza wyborcza. Pytany o możliwość wejścia do koalicji z przedstawicielami konkretnych partii lider AWPL-ZChR odpowiedział, że najważniejszy dla jego partii jest faktyczny kierunek programowy, nie zaś nazwa partii.

Waldemar Tomaszewski odpowiadał także na pytania „Kuriera” na temat miejsca ochrony praw mniejszości na Litwie w dalszej działalności partii. Według przewodniczącego AWPL-ZChR wyegzekwowanie praw zgodnych z europejskimi standardami to na Litwie tylko kwestia czasu.

— W naszym programie wyborczym już w 2012 r. mówiliśmy o tym, że prawa mniejszości na Litwie powin-

ny być uregulowane tak, jak w zachodnich demokracjach. Musimy po prostu dbać o to, by przestrzegana była Konwencja Ramowa o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych, którą Litwa ratyfikowała w całości jeszcze w 2000 r. podczas, gdy niektóre państwa zrobiły zastrzeżenia co do poszczególnych punktów. Powinna ona obowiązywać w realnym życiu. Przykładem może być sytuacja mniejszości u naszych sąsiadów: w Polsce czy w Czechach — zauważył Tomaszewski.

Według europoła rząd Litwy nie może bez końca ucie-

dzić do rozwiązania problemu. Jednocześnie wiele spraw zostało już rozpatrzonych w sądach, które opowiedziały się po stronie prawa do oryginalnego zapisu nazwiska.

— **Oczywiście te sprawy** mogłyby być uporządkowane jeszcze bardziej, poprzez rozporządzenia ministerstw, tak, jak to się w końcu stało w sprawie napisów informacyjnych w języku polskim. Wszyscy pamiętamy, że jeszcze niedawno za umieszczanie napisów informacyjnych w języku polskim nakładane były dotkliwe kary, miały miejsce



„Prawa mniejszości na Litwie powinny być uregulowane tak, jak w zachodnich demokracjach” — podkreślił Tomaszewski. Fot. Wiktor Jusiel

kać od realizacji międzynarodowych zobowiązań, które ratyfikował.

— Te standardy w Europie działają i nie możemy tworzyć jakiejś wyspy. U nas też będą wdrożone, niezależnie od tego, czy rządzący chcą tego, czy nie. To tylko kwestia czasu. Widzimy wyraźnie, że proces ruszył już np. w kwestii pisowni nazwisk w oryginale — zaznaczył przewodniczący AWPL-ZChR.

Waldemar Tomaszewski przypomniał, że w Sejmie były składane projekty ustawy, która miała regulować kwestię pisowni nazwisk, na razie nie udało się jednak doprowa-

procesy sądowe. Od 4 lat działa jednak odpowiednie rozporządzenie ministerialne, które pozwala na umieszczanie informacji w innych językach np. w celu reklamy — przypomniał europoseł. Waldemar Tomaszewski podkreślał, że równie ważna, jak konkretne rozwiązania prawne, jest chęć do korzystania z zaistniałych możliwości przez same mniejszości.

— **W najbliższej przyszłości** chcemy więcej uwagi poświęcić budowaniu postaw obywatelskich. Chcemy zwrócić uwagę przede wszystkim na oddolne inicjatywy, by te-

raz, gdy po wielkim trudzie i walkach jest już możliwość umieszczenia napisów w języku polskim, była ona wykorzystywana — powiedział przewodniczący partii. Według Tomaszewskiego spraw mniejszości nie rozwiąże do końca Sejm, gdyż problemem jest nie tyle brak ustawy o mniejszościach, co opieszałość w realizacji przez Litwę powziętych zobowiązań.

— **Żyjemy w ciekawych** czasach i mamy bardzo dziwną władzę, która ratyfikuje międzynarodową konwencję, a następnie przeszkadza w jej realizacji. Czy ustawa o mniejszościach jest rzeczywiście jakimś panaceum? Przecież po przyjęciu Konwencji Ramowej o Ochronie Praw Mniejszości Narodowych mamy już przepisy, regulujące prawa mniejszości. Inną sprawą jest jednak to, że niektórzy przedstawiciele władz nie chcą z tej konwencji korzystać — zauważył przewodniczący AWPL-ZChR.

Według Tomaszewskiego, biorąc pod uwagę tendencje obecne w litewskiej polityce, nowa ustawa o mniejszościach mogłaby nawet jeszcze bardziej ograniczyć ich prawa, stąd najważniejsze jest przypomnienie zobowiązań wynikających z międzynarodowych umów.

Waldemar Tomaszewski jest jednak przekonany, że ostatecznie Litwa będzie musiała zrealizować swoje zobowiązania. To, jak szybko to nastąpi, zależy od pozycji, jaką mniejszości będą zajmowały w litewskiej polityce i społeczeństwie.

— Silna pozycja w parlamencie czy też w samorządach jest dla praw mniejszości swoistą „tarczą obrony” — uważa przewodniczący AWPL-ZChR. □

Ilona Lewandowska

SPRINTEM

WTA Finals
bez Sereny

Wiceliderka rankingu światowego Amerykanka Serena Williams wycofała się z kończą-

cych sezon zawodów WTA Finals w Singapurze. Powodem jest przewlekła kontuzja ramienia. Na ośmiuosobowej liście uczestniczek jest m. in. Agnieszka Radwańska.

35-letnia Williams, zwyciężczyni 22 imprez wielkoszlemowych, w obecnym sezonie zagrała w zaledwie ośmiu turniejach, wygrała dwa, w tym londyński Wimbledon. Tegoroczna edycja WTA Finals odbędzie się w dniach 23-30 października.

Kontuzja napastnika
Schalke 04

Piłkarz Schalke 04 Gelsenkirchen i reprezentacji Szwajcarii Brel Embolo w wyniku kontuzji będzie pauzował od czterech do sześciu miesięcy. W sobotnim meczu z Augsburgiem (1:1) doznał złamania kostki i zerwania więzadeł w stawie skokowym. Embolo, który ma na koncie 15 meczów i dwie bramki w reprezentacji Szwajcarii, latem przeszedł z FC Basel do Schalke za 22 mln euro. Kontuzji doznał po brutalnym faulu w 24. minucie Konstantinosa Stafylidisa.

Žalgiris Kowno
opuszcza A ligę

W niedzielę zakończył się sezon zasadniczy litewskiej ligi piłkarskiej.

Broniący tytuł Žalgiris Wilno na wyjeździe z wynikiem 2:0 pokonał Žalgiris Kowno, dla którego był to ostatni mecz w ekstraklasie. Z dorobkiem 15 punktów kownianie zajęli ostatnie miejsce w tabeli i w następnym sezonie w A lidze nie wystąpią.

Czy wróci na ring Tyson Fury?

28-letni Brytyjczyk od zwycięskiej walki z Władimirem Kliczką w listopadzie ubiegłego roku, w której sensacyjnie pokonał Ukraińca, pozabiając go tytułów, nie stoczył już żadnego pojedynku.

„Król Cyganów” bawił się, korzystał z życia, obrażał, kogo się dało, by ostatecznie zakomunikować, że ma depresję i 29 października nie przystąpi do przełożonego rewanżu z Kliczką. Ale zdaje się, że depresja mistrza ma też drugie dno.

Doping (jest takie podejrzenie) czy kokaina, której obecność w organizmie Fury'ego potwierdziły wrześnie kontrole, to poważne przewinienia. Aż dziw, że nie został zdyskwalifikowany. Brytyjczycy pozbawili go jednak bokserskiej licencji. Teraz odpocznie od boksu i wróci, gdy będzie gotowy. Jest młody, może poczekać, aż wrzawa wokół niego trochę ucichnie, a o pasy WBA i WBO walczyć będą inni. Chętnych nie brakuje, kolejka już się ustawia.

Problemy z Furyem zaczęły się zaraz po ubiegłorocznej wygranej z Kliczką, gdy nie chciał przystąpić do obowiązkowej obrony pasa IBF z Wiczesławem Głazkowem, więc mu go szybko odebrano. Chyba zbyt szybko, ale to już inna sprawa, widać, takie były biznesowe potrzeby. Najbardziej skorzystał z tego mało znany Charles Martin, który zdobył ten pas, wygrywając z Głazkowem na skutek kontuzji Ukraińca. Co było dalej, kibice boksu dobrze pamiętają. Amerykanin skuszony wypłatą życia, wybrał się w podróż do Londynu, by bronić tytułu w starciu z Anthonyem Joshua i został znokautowany w drugiej rundzie. W taki oto sposób Joshua – złoty medalista igrzysk olimpijskich (2012), nowy gwiazdor brytyjskiego sportu, w swojej 16. zawodowej walce zdobył pierwszy mistrzowski pas.

Dziś coraz głośniejszymi mówi się o jego pojedynku z Kliczką.

Brzmi to nieprawdopodobnie, ale ta wizja zdaje się być coraz bardziej realna. Jest data

(10 grudnia), miasto (Manchester), brakuje tylko podpisów na kontrakcie, ale jak twierdzi Eddie Hearn, promotor Joshuy, stosowne decyzje zapadną lada dzień. Jeśli nie blefuje, to czeka nas meganiespodzianka, przedświąteczny upominek, którego chyba nikt się nie spodziewał.

Z jednej strony stanąłby bowiem w ringu Władimir Kliczko (64-4, 54 KO) mistrz olimpijski z Atlanty (1996), a później długoletni król wagi ciężkiej na zawodowych ringach, a z drugiej Joshua (17-0, 17 KO), mistrz przyszłości. Obaj prawie dwumetrowi (198 cm), obaj modelowo zbudowani, ale Kliczko w marcu skończy 41 lat, a Joshua ma dopiero 27. Ukraińiec jest już na finiszu swojej bokserskiej drogi, a Brytyjczyk dopiero się rozkręca. Byłby sportowy i fi-

to być może ostatnia szansa na finansowe żniwa. Nie doczekał się rewanżu z Furyem, więc teraz, gdy trafia się okazja, by zmierzyć się z Joshuą, podejmie rękawice. Ale ryzyko porażki będzie spore, rywal jest duży, silny i bardzo szybki. Jednakże Anglik ryzykuje nie mniej. Mógłby jeszcze poszukać łatwiejszego przeciwnika, trochę poczekać na najtrudniejsze walki, bo taki skok na bardzo głęboką wodę zawsze jest niebezpieczny.

Nie wiadomo tylko, czy stawką byłyby w niej, oprócz pasa IBF należącego do Anglika, także te oddane przez „Króla Cyganów”. Organizacja WBA jeszcze nie podjęła decyzji, a WBO poinformuje o swoich postanowieniach w tym tygodniu, na dorocznej konwencji, która



Anthony Joshua i Władimir Kliczko, tu jeszcze jako springpartnerzy
Fot. archiwum

nansowy hit, który przyniósłby największe zyski w historii brytyjskiego boksu. Rekord pay-per-view (w takim systemie byłyby pokazywany ten pojedynek) to od dziewięciu lat walka Ricky Hattona z Floydem Mayweatherem Jr. Sprzedano wtedy na Wyspach 1,2 mln przyłączy. Jeśli dojdzie do starcia Joshua – Kliczko rekord ten z pewnością zostanie pobity, a obaj pięściarze zarobią krocie. Dla Kliczki

dziś rozpoczyna się w San Juan w Portoryko. Kilka dni temu prezydent WBO, Francisco „Paco” Valcarcel, powiedział telewizji ESPN, że możliwy jest turniej z udziałem czterech najwyższej sklasyfikowanych pięściarzy wagi ciężkiej. Pierwszy w tym rankingu jest Nowozelandczyk Joseph Parker, a za nim Kliczko, Meksykanin Andy Ruiz Jr i Anglik David Haye. Pomysł ciekawy, ale czy realny? □

25-lecie TG „Sokół”: Historyczny dzień dla sportu na Wileńszczyźnie

W piątek w Solecznikach rozpoczęły się uroczyste obchody 25-letniej działalności Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Wileńszczyźnie.

Sportowy sędzia honorowy oraz prezes towarzystwa „Sokół” Michał Sienkiewicz dziękował wszystkim za obecność oraz aktywną pomoc w działalności organizacji. W uroczystych obchodach wzięli udział konsul generalny RP w Wilnie Stanisław Cygnarowski, mer rejonu solecznickiego Zdzisław Palewicz, posłowie Józef Kwiatkowski i Leonard Talmont. Także do Solecznik przyjechali: przedstawiciele TG „Sokół” z Polski, delegacje z Krakowa, Warszawy, Brzeska, Brwinowa i Pilzna. Na sali byli obecni również aktywni członkowie TG „Sokół”.

„Cieszymy się, że uroczystość uświetniło tak wiele gości, że możemy liczyć na wsparcie druhów z Polski. Te 25 lat jest śladem działalności pana Michała Sienkiewicza, któremu zawdzięczamy bardzo dużo. Razem doświadczaliśmy wiele dobra i serca. Życzę, aby więzi wzajemnej współpracy i przyjaźni się pogłębiały” – mówił kapelan „Sokoła” ks. Szymon Wikło.

TG „Sokół” na Wileńszczyźnie zostało zarejestrowane w maju 1991 roku. Od początku działalności prezesem jest Mi-



Oprócz sportowej działalności TG „Sokół” prowadzi aktywność patriotyczną oraz kulturalną
Fot. Roman Niedźwiedzi

chał Sienkiewicz. Do Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na Litwie należą drużyny koszykarskie, siatkarskie, ekipy piłki ręcznej, tenisa stołowego, ringo i inne. Drużyny „Sokoła” biorą aktywny udział w zawodach sportowych w kraju oraz za granicą. Oprócz sportowej działalności TG „Sokół” prowadzi aktywność patriotyczną oraz kulturalną wśród polskiej młodzieży na Litwie. Uczestniczą w Międzynarodowej Parafiadzie, Igrzyskach Polonijnych. Organizują spotkania integracyjne oraz mecze towarzyskie.

„Jest to historyczny dzień dla sportu na Wileńszczyźnie. Dzięki

determinacji grupki osób w tak trudnym dla kraju okresie dzisiaj świętujemy 25-lecie bardzo ważnej komórki społecznej, jaką jest TG »Sokół«. »Sokoły« odnoszą sukcesy nie tylko w rejonie solecznickim, ale również na skalę kraju oraz poza jej granicami. Że »Sokół« istnieje, działa i dalej będzie funkcjonował – bo ma twarde fundamenty – zawdzięczamy Michałowi Sienkiewiczowi. To człowiek, który żyje sportem i dla niego zrobił bardzo dużo” – mówił mer samorządu rejonu solecznickiego oraz honorowy członek TG „Sokół” Zdzisław Palewicz. □

zw.lt

Sztafeta lekkoatletyczna w Ejszyszkach

W ramach obchodów 25-lecia Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” ulicami Ejszyszek odbył się bieg upamiętniający Świętego Jana Pawła II.

W sztafecie wzięło udział 11 ekip z placówek oświatowych rejonu solecznickiego.

Przed rozpoczęcie sztafety w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Ejszyszkach odbyła się Msza św. w intencji członków związku. Od razu po mszy w centrum miasta startował bieg, który wyłonił najlepszych biega-

czy w kilku grupach wiekowych.

W młodszej grupie wiekowej najszybsi byli biegacze z Gimnazjum Tysiąclecia Litwy w Solecznikach, drugie miejsce zajęli uczniowie Gimnazjum w Ejszyszkach, a trzecie sportowcy z Gimnazjum im. Stanisłosa Rapolionisa w Ejszyszkach.

W starszej grupie najlepiej się spisali uczniowie Gimnazjum w Ejszyszkach, drugie miejsce zajęli przedstawiciele Gimnazjum Tysiąclecia Litwy w Solecznikach, na najniższym stop-

niu podium stanęła druga ekipa Gimnazjum w Ejszyszkach.

W zawodach szkół podstawowych zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Podborzu, drudzy byli uczniowie Szkoły Podstawowej w Butrymańcach. Po biegu sztafetowym, organizatorzy imprezy TG „Sokół” na Litwie, Szkoła Sportowa im. Antoniego Ratkiewicza w Ejszyszkach i starostwo ejszyskie, wręczyło puchary i medale dla uczestników biegu. □

zw.lt

SPRINTEM

Niemcy: rekordowa liczba karnych

W 7. kolejce niemieckiej ekstraklasy piłkarze nie wykryli rekordowej liczby rzutów karnych. W niedzielę „jedenastki” numer cztery i pięć zmarnowali znany z występów w Lechii Gdańsk Chorwat Antonio Colak (SV Darmstadt 98) oraz Szwed Emil Forsberg (RB Lipsk).

W sumie w tej kolejce sędziowie podyktowali 10 „jedenastek”, pięć zostało zamienionych na gole.

Zginęła córka Tysona Gaya

W strzelaninie na parkingu jednej z restauracji w Lexington (stan Kentucky) zginęła 15-letnia córka Tysona Gaya, byłego mistrza świata w biegach na 100 i 200 m.

34-letni Gay, mistrz świata z 2007 roku na 100 i 200 m oraz w sztafecie 4x100 m, jest drugim najszybszym człowiekiem na świecie na 100 m. Lepszy wynik od niego osiągnął tylko Jamajczyk Usain Bolt.

W Norwegii afera dopingowa biegaczki



Lekarz reprezentacji Norwegii, który namówił najlepszą obecnie na świecie biegaczkę

narciarską Norweżkę Therese Johaug do stosowania maści zawierającej sterydy anaboliczne, pracował osiem lat dla producenta tego preparatu.

Bendiksen był w latach 1995-2003 zatrudniony przez koncern farmaceutyczny produkujący maść Trofodermin, którą stosowała biegaczka, jako „medical doctor” i „country manager”.

Strony przygotował
Witold Janczys



Witam serdecznie! Ach, nie wiem, co dzisiaj mnie dopadło, ale spojrzałam w niebo i... nikogo tam nie zobaczyłam! I... zateśniłam... za ptakami i ich trelem. Już teraz?! A przecież tak naprawdę ci podniebni artyści dopiero odlecieli do cieplejszych – niż nasze strony – krajów.



Ludzie zawsze zazdrościli ptakom latania. Ich lekkości unoszenia się w powietrze i umiejętności lawirowania pod niebem, wśród chmur, ponad koronami drzew... Zadziwiały i skłaniały ludzi do najróżnorodniejszych prób uniesienia się w niebo.

Dzisiaj porozmawiamy o ptakach i nie tylko

PTAKI

Ptaki mogą unieść się w powietrze, ponieważ mają lekkie, puste w środku kości. Silne mięśnie pozwalają im na machanie skrzydłami bez zmęczenia nawet przez długie godziny. Muszą bardzo dużo jeść, aby mieć siłę do latania. Nie mają zębów, więc połykają piasek i kamyczki.

Nie wszystkie ptaki potrafią latać. Strusie, nieloty kiwi oraz pingwiny drepczą wyłącznie po ziemi, chociaż też mają skrzydła, ale słabo rozwinięte. Ptaki mają doskonały wzrok. Szczególnie ważne jest to dla ptaków drapieżnych, które z dużych wysokości potrafią dostrzec poruszającego się w trawie królika lub mysz i pikując w dół złapać zdobycz w swoje pazury. Największe ptaki drapieżne to kondory. Mogą rozłożyć skrzydła na szerokość trzech metrów! Śmiesznie trochę wyglądają ptaki brodzące. Mają długie,

cienkie nogi, na których stoją godzinami w płytkich błotach, wypatrując pożywienia. Bociany, czaple i flamingi mogą stać na jednej nodze i nie czują wcale zmęczenia. Niektóre ptaszki budują wspaniałe, skomplikowane gniazda, przeplatając starannie źdźbła trawy i gałązki. Altannik potrafi zbudować prawdziwe arcydzieło z traw, przyozdabiając je kolorowymi przedmiotami: owocami, kwiatami, muszlami. Do tak pięknie przygotowanego mieszkania zaprasza samiczkę. Młode przychodzą na świat w innym gnieździe, zbudowanym przez samicę. Inne ptaki łączą się w pary, wabiąc samiczki pięknym śpiewem. Wszyscy mówią, że słowiki ślicznie śpiewają! Papugi popisują się, naśladowując różne odgłosy, które słyszą wokół.

Ptaki – rodzice

Ptaki wylęgają się z jajek. Rodzice wysiadują jaja, aby zapewnić im ciepło i ochronić przed innymi zwierzętami. Małe ptaszki najczęściej czekają na rodziców w gnieździe, krzycząc i piszcząc wniebogłosy, bo ciągle są głodne. Matka albo ojciec latają w poszukiwaniu jedzenia dla siebie i dla nich. Wtedy małe pisklęta są narażone na różne niebezpieczeństwa.

Nie wszystkie ptaki są takie troskliwe dla swoich dzieci. Kukułka nie buduje gniazda, tylko podrzuca swoje jaja do gniazd innych ptaków. Kukułczęta często zachowują się bardzo niewdzięcznie w gnieździe swojego przybranego rodzeństwa. Zdarza się, że wyrzucają inne pisklęta z rodzinnego gniazda.



DOWCIPY O ZWIERZĘTACH

– *Pana pies szczekał całą noc – mówi roz-wścieczony sąsiad.*
– *To nic, odeśni w dzień – odpowiada właściciel psa.*

Królik do ślimaka:
– *Dokąd idziesz?*
– *Po jabłka.*
– *Przecież jest zima.*
– *Zanim dojdę, to jabłka już będą.*

PUCUŁKA APELUJE

Październik oficjalnie na całym świecie jest uznany za miesiąc miłości i tolerancji dla zwierząt, dlatego apeluję do Was: Zmień swoje życie i jutro albo już dzisiaj, za tydzień, a najlepiej każdego tygodnia, przynajmniej raz odwiedźcie schronisko!

To będzie najwspanialszy prezent dla zwierząt i dowód na to, że je kochacie!

Ptaki naj-, naj-, naj-

• *Największym ptakiem jest struś afrykański, dorosły człowiek sięga mu do połowy szyi.*

• *Najmniejsze ptaszki to kolibry, które są małe jak motyl. Ruszają tak szybko skrzydłami, że widać tylko mgiełkę. Zawisają przy kielichach kwiatów, wypijają nektar i łapią małe owady, schowane w płatkach. Są kolorowe i połyskują jak prawdziwe, latające klejnoty.*

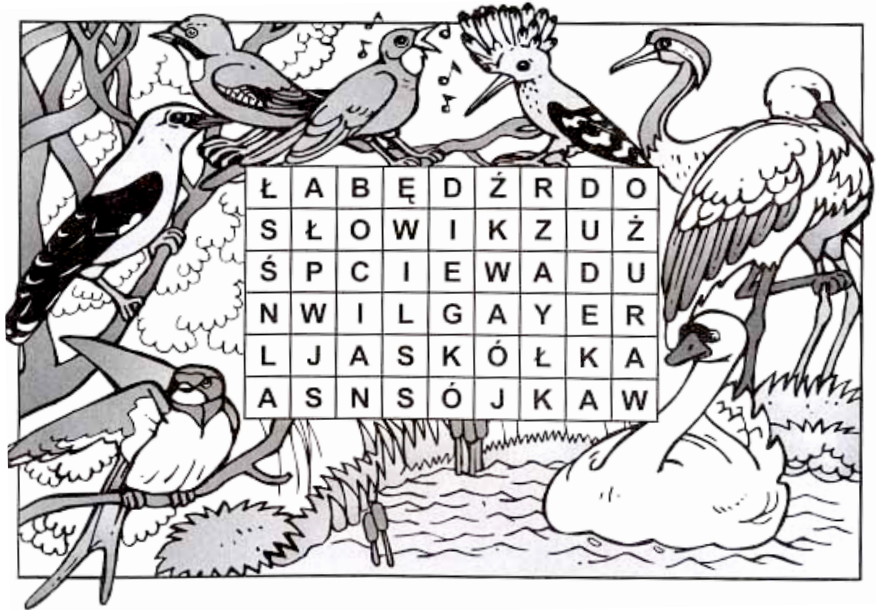
• *Najdłużej latający ptak to rybitwa czarnogrzbieta. Potrafi latać bez przerwy przez kilka lat.*

• *Najszybciej rusza skrzydłami koliber. Wykonuje 90 uderzeń na sekundę!*

• *Najwięcej słów mogą się nauczyć papugi żako. Były takie, które znały nawet kilkaset wyrazów.*

CO TO ZA PTAKI?

Oto ptaki, które stoją, skaczą i pływają. Wykreślcie ich nazwy z krater, a z pozostałych liter otrzymacie rozwiązanie, które będzie na Was czekało na wiosnę.



Zróbcie to sami: Kaczuszka z parasolką

Zabawki, laurki, rysunki, prezenty i inne rzeczy wykonane samodzielnie są najbardziej cenne, piękne i przyjemne.

Do wykonania papierowej kaczki z obracającą się parasolką potrzebna są:

1) kartka z bloku technicznego;

2) słomka do napojów;

3) gwóźdź;

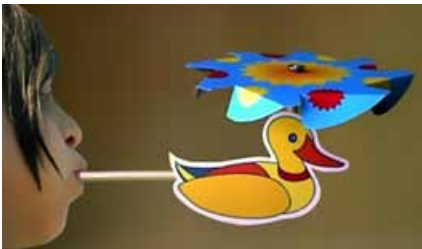
4) nożyczki;

5) taśma klejąca;

• Wytnijcie sylwetkę kaczuszki i parasolki. • W parasolce zróbcie nacięcia i pozaginajcie, jak to przedstawia zdjęcie. • Słomkę zegnijcie i przyklejcie za pomocą taśmy klejącej do kaczki. • W środek parasolki wbijcie gwóźdź i włóżcie ją do słomki.

Kaczuszka jest już gotowa!

Teraz wystarczy delikatnie dmuchać w słomkę, a parasolka zacznie się obracać!



GIMNASTYKA BUZI I JĘZYKA

MIŚ I MIODEK

Mały misio, bury misio, bardzo lubi miodek.

Gdy na spodku jest smakołyk, wylizuje spodek: mmmmm.

Gdy miś widzi ule z miodem, niestraszone mu pszczoły.

Miś wyjada miodek z ula jest przy tym wesoły: mmmmm.

Pszczółki znają już niedźwiedzia i żalu nie mają.

Bo miś bardzo lubi miodek, więc mu miodek dają.

Łatwe odpowiedzi na bardzo trudne pytania

Jak długo człowiek może wstrzymać oddech?

W Księdze Rekordów Guinnessa można przeczytać, że Robert Foster wstrzymywał oddech pod wodą przez 13 minut i 42,5 sekundy, jednak rekord podczas nurkowania wynosi 2 minuty i 43 sekundy. W normalnych warunkach to mózg decyduje, jak długo można nie oddychać. Ubocznym produktem oddychania jest dwutlenek węgla. Kiedy nadmiernie

nagromadzi się on we krwi, to znak, że4 szybko trzeba dostarczyć tlenu. Dwutlenek węgla rozpuszcza się we krwi, tworząc kwas węglowy. Ten zaś przenika przez barierę krew-mózg i neurony oddechowe w rdzeniu reagują na zwiększony poziom kwasu, wyzwalając reakcję oddechową. Ten automatyczny mechanizm można kontrolować i celowo wstrzymywać oddech. Kontrolowanie oddechu jest konieczne podczas śpiewu, pływania, nurkowania i cwi-



czeń medytacyjnych. Małe dzieci często specjalnie wstrzymują oddech, by wystraszyć rodziców i zwrócić na siebie uwagę. Po jakimś czasie zawsze występuje reakcja rdzeniowa i przerywa akt dobrowolnego wstrzymania oddechu.

Uczni z uniwersytetu w Cambridge prowadzą badania mające na celu wyprodukowanie „ulepszonej” hemoglobiny; być może, z pomocą której udałoby się leczyć choroby krwi u ludzi.